

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Marzeny Tylińskiej

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r.

sprawy

**Z. S. (1) (S.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 20 czerwca 2017 roku, sygn. akt II K 162/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za drugą instancję.

Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 162/17 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego Z. S. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd I instancji zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania w całości (punkt 2 wyroku, k. 56-56v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości na korzyść Z. S. (1).

Odwołujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego. Nadto apelujący zarzucił na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, poprzez wymierzenie mu za czyny opisane w pkt 1 wyroku kary w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W przypadku uznania oskarżonego za winnego zarzuconego mu w punkcie 1 wyroku czynu, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary w wymiarze 2

lat ograniczenia wolności po 40 godzin w stosunku miesięcznym na podstawie art. 207 k.k. w zw. z art. 37a k.k. (k. 70 – 75).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się być bezzasadna. Zawarte w niej zarzuty są nietrafne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonego, jak również w aspekcie wymierzonej mu kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione. Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Odnosząc się do zarzutów natury procesowej na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dając wiary twierdzeniom oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w żadnej mierze nie naruszył zasady wyrażonej art. 7 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym musi podlegać ocena dowodów, aby nie przekształcała się w dowolną. Tak więc, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.)
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.)
- jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Zarzut obrazy zasady swobodnej oceny dowodów może być więc skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający, oceniając dowody, naruszył powyższe zasady. Tymczasem apelujący, usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że owa ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti rzeczywiście jest dowolna. Analiza środka odwoławczego wywiedzionego przez obrońcę wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd meriti, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego opartą na sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym wyjaśnieniach oskarżonego.

Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego, wyjaśnienia podsądnego, w których wskazał, że podnoszenie przez niego głosu na matkę – Z. S. (2) miałyby być powodowane jej słabym słuchem, są naiwne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że świadek Z. S. (2) rzeczywiście niedosłyszy. Apelujący bowiem pominał przeczący depozycjom oskarżonego materiał dowodowy w postaci zeznań świadków w osobach P. K. i Z. K., funkcjonariusza Policji P. P. i D. B.. Zwrócić przy tym należało uwagę, że świadkowie ci zeznawali w sposób powściągliwy, a z ich relacji wyłania się obraz oskarżonego jako osoby uzależnionej od alkoholu, która nie panuje nad swoim nałogiem, co w rezultacie prowadzi do wszczynania przez podsądnego awantur, podczas których kieruje on w stronę matki wulgarne wyzwiska. Gdyby faktycznie oskarżony mówił do matki tylko podniesionym głosem, to nie wzywałaby ona pomocy.

Nadto podsądny – co wykazały zeznania świadka P. K. i zapisy w dokumentach zgromadzonych w ramach procedury tzw. niebieskiej karty – wielokrotnie stosował przemoc wobec pokrzywdzonej, która przybierała formę szarpania i popychania. Tego typu zachowanie nie musiało jednak pozostawić widocznych obrażeń. Z samego faktu, iż

lekarze badający Z. S. (2) podczas wizyt w Przychodni (...) sp. z o.o. – według twierdzeń apelującego - niczego niepokojącego mieli nie zauważyć, w żadnym wypadku nie przeczy ustaleniom faktycznym Sądu Rejonowego. obrońca nie wskazał nawet jakiego rodzaju badania pokrzywdzona miała wtedy przechodzić i nie zawniósł o przesłuchanie pracowników w/wym. przychodni, co sprawia, że jego zarzuty nakierowane na podważenie ustaleń faktycznych są całkowicie gołosłowne.

Nie można zapominać, że pokrzywdzona zeznawała w wyjątkowo niestabilny sposób. Trafnie jednak Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną jej relację z postępowania przygotowawczego, albowiem dalsze zeznania, a zwłaszcza depozycje składane podczas rozprawy, nakierowane były na uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Z ujawnionych w trakcie rozprawy dowodów, a w szczególności oświadczenia oskarżyciela publicznego, wynika, że Z. S. (2) nie po raz pierwszy prezentowała chwiejną postawę procesową, którą nie da się inaczej wytłumaczyć, jak błędnie pojmowaną matczyną miłością i staraniem o uchronienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Niemniej jednak Sąd Rejonowy trafnie skonstatował, iż zeznania pokrzywdzonej odzwierciedlone w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie odpowiadają prawdzie, albowiem korelują z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. W tym stanie rzeczy wniosek apelującego o ponowne przesłuchanie matki oskarżonego podlegał oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Świadek został już szczegółowo przesłuchany na okoliczności zawarte w przedmiotowym wniosku (w zakresie przekazywania przez oskarżonego pieniędzy matce), natomiast to, czy żądając od świadka środków na alkohol Z. S. (1) żądał wydania pieniędzy należących do matki, czy też oddanych jej przez oskarżonego na przechowanie, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślenia wymaga, że oskarżony w karygodny sposób zwracał się do matki z żądaniami, a już czego żądania te dotyczyły pozostaje jedynie w niewielkim stopniu związane z przedmiotem niniejszego postępowania. Z materiału dowodowego wynika, że Z. S. (1) wraz z matką prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, stąd zaistniała konieczność przekazywania przez niego pieniędzy Z. S. (2). Miało to tym bardziej istotne znaczenie, że w obliczu choroby alkoholowej oskarżonego, istniało ryzyko, że pieniądze te zamiast na utrzymanie, pójdą na zakup alkoholu. Tak więc nie sposób mówić, co sugeruje treść apelacji, by matka jedynie „przechowywała” oskarżonemu jego pieniądze i ich wydania podczas kłótni podsądny żądał.

Dalej należało podkreślić, że rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo. Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - II Wydział Karny z dnia 27 kwietnia 2017 roku, sygn. akt II AKa 80/17). Wyrokując w zakresie kary za przypisany oskarżonemu czyn Sąd Rejonowy trafnie podkreślił stopień jego społecznej szkodliwości, który jest niewątpliwie wysoki. Oskarżony nie stroni od przemocy wobec matki. Pokrzywdzona jest przy tym osobą starszą i nie ma realnej możliwości przeciwstawienia się podsądnemu. Oskarżony Z. S. (1) był dwukrotnie karany za znęcanie się i to również na tzw. karę bezwzględną pozbawienia wolności. W tej sytuacji jedynie kara pozbawienia wolności mogła być uznana za sprawiedliwą. Oskarżony jako osoba już wcześniej podejmująca się tożsamyh zachowań, jak te, które stały się przyczynkiem do wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, powinien zdawać sobie sprawę z grożących mu konsekwencji. Weryfikacja akt sprawy prowadzi do wniosku, że kara typu wolnościowego byłaby nieuzasadnioną premią dla sprawcy przestępstwa, który jest niepoprawny. Sankcja zaproponowana przez obrońcę byłaby karą pobłażliwą i rażąco łagodną, w związku z czym nie miałyby żadnego waloru wychowawczego. Podłożem degeneracji oskarżonego jest niewątpliwie jego uzależnienie od alkoholu, jednak uzależnienia tego oskarżony nie uświadamia sobie, nie podejmował narzuconego mu przez Sąd Rejonowy leczenia. Wbrew zapowiedzi skarżącego, nie wykazano także w toku postępowania apelacyjnego, iż podsądny podjął stosowne leczenie. Reasumując ten wątek rozważań należało podkreślić, że wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, nie stanowi naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono w całości oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego, albowiem z uwagi na konieczność odbycia kary pozbawienia wolności przez podsądnego ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Agata Adamczewska